GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 279. W Piątek dnia 27. Listopada. **1840.**

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 20. Listopada

Lubownikom sztuk pięknych, mamy za obowiązek donieść, iż nowy utwór zasłużonego w muzyce Józefa Elsnera, wyszedł w tych dniach w Berlinie nakładem Schlesingera. Jest to 69te dzieło religijne tego znakomitego, z europejską sławą, kompozytora, i napisane na pięć głosów, dedykowane JW. Ministrowi Sekretarzowi Stanu Ign. Turkułł, do śpiewu. Text jest wzięty z kantyku Symeona, w którym ten patryarchalny starzec, wynurza uczucia radości, z powodu, że oczy jego widziały zbawienie. Wzniosły ten pomysł odpowiada podług znawców harmonijnéj muzyce. Mamy nadto zapewnienie, że w przyszłą niedzielę, jako w uroczystość Stéj Cecylii patronki muzyków, piękny ten utwór wykonanym będzie w jednym z kościołów Warszawskich.

W dalszym ciągu ogłoszenia z dnia 6. (18.) b. m. o przyborze wody na Wiśle pod Krakowem, Urząd Municypalny podaje do wiadomości publicznéj, że dnia wczorajszego o godzinie 3. zrana otrzymał sztafetę z miasta Zawichosta donoszącą, że dnia 5. (17.) b. m. i r. o godz. w pół do 12. wieczorem, woda pod tym miastem podniosła się już była do stóp 9 i że ciągle jeszcze przybierała.

Rossya.

Z Peterburga, d. 28. Paźdź. (9. Listopada).

Kanclerz Cesarskich i Królewskich Orderów Rossyjskich, w odezwie do P. Zarządzającego Ministerstwem Sprawiedliwości wyraził, że Rada znaku honorowego nieskazitelnéj służby, w roku bieżącym, dostrzegłszy niezgodność rozporządzeń objętych w §§. 20. i 23. Ustawy o tymże znaku, co do urzędników liczących się w armii, flocie i heroldyi, oraz urlopowych, upraszała o Najwyższe J. C. Mości dozwolenie uzupełnienia ostatniego z tych §§ów przepisem dotyczącym urlopowania urzędników, liczących się w armii, flocie i heroldyi, jako téż zostających służbie czynnéj, przez dodanie rozporządzenia stanowiącego: że czas zostawania na urlopie dla leczeni się z ran, w bitwach z nieprzyjacielem odniesionych, lub dla polepszenia zdrowia starganego w służbie, nie ma być tymże potrącanym. Obecnie Minister wojny zawiadomił Kanclerza, przez odezwę z dnia 26. Września r. b., że Cesarz Jmć w skutku wspomnionego przedstawienia Rady rozkazać raczył: 1) Czas zostawania Oficerów w armii i na flocie, z powodu ran odniesionych w bitwach, tudzież czas przepędzony tak przez tychże Oficerów, jako i przez zostających w służbie czynnéj, na urlopach, które otrzymali dla wyleczenia się z ran, odniesionych w boju, policzyć im do

terminu wysługi na nagrodę znakiem honorowym nieskazitelnéj służby, na skutek zaświadczenia o ich ranach, Komitetu Najwyźéj ustanowionego w dniu 18. Sierpnia 1814. roku, i 2) Czasu zostawania Oficerów w armii na nocie, a urzędników cywilnych przy Heroldyi, dla polepszenia nadwerężonego w służbie zdrowia, jako też czasu zostawania Oficerów wojskowych i urzędników cywilnych dla téjże przyczyny na urlopach, przechodzących dni dwadzieścia dziewięć, do terminu wysługi na znak honorowy nieskazitelnéj służby nie zaliczać.

Francya.

Z Paryża, dnia 18. Listopada.

Na posiedzeniu wczorajszém i dzisiejszém Izby Parów toczyły się obrady nad projektem do adressu. Wczoraj też Kommissya adressowa Izby Deputowanych Pana Dupin sprawozdawcą swoim mianowała, który po krótkiém wzbranianiu się obowiązku tego się podjął.

Moniteur parisien donosi: «Dn. 12. Listopada eskadra Lewantska stanęła w obliczu przystani Tulońskiéj i na wyspach hyeryjskich kotwice zarzuciła. Rozumieją, że tam kwarantannę swoję odbędzie.« — Presse uważa pod względem tych wiadomości: «Flotta nasza po wielu więc przejażdżkach tam i nazad do Tulonu powróciła. Rozkaz do tego powrotu już w pierwszéj połowie Października, więc kiedy jeszcze Pan Thiers był Prezesem Rady, dany być musiał. P. Thiers w biurach Izbie oświadczył, iż formalnie o to wniósł, aby flottę francuzką do Alexandryi wysłano. Dla czegóż więc rozkazał jéj równocześnie powrócić do Tulonu? Któż potrafi wytłumaczyć sprzeczność zachodzącą między instrukcyami, które podówczas wydał i zamiarami, jakiémi się dodatkowo tu popisuje? Wkrótce zapewne coś pewnego o tém się dowiemy; bo to niepodobieństwem, żeby faktum tak ważne, jakiém jest powrót naszéj całéj siły zbrojnéj nie stało się przedmiotem interpellacyi na mównicy.«

Stósownie do wiadomości z Lugdunu z d. 16. Rodan i Saone w skutek ulewnych deszczów znowu wezbrały.

(Gaz. Vossa.) — W mowie swéj podczas obrad nad adressem w Izbie Parów powiedział między innémi Hr. Montalembert, że sprzymierze z Anglią, jakkolwiek nienaturalne, jedyném jednak dla Francyi moralném jest sprzymierzem, mogącém oraz potęgę Francyi ustalić; nieprzyjaźń zaś z Anglią potęgę tę niemylnie osłabi. Jeżeli Francya wpływ swój w Europie odzyskać chce, musi się to stać przez wojnę sprawiedliwą, ale nie w walce na korzyść Baszy Egipskiego. „Gdybyśmy chcieli na korzyść wolnego miasta Krakowa wojnę rozpoczynać, aby nadwerężonym tam traktatom z r. 1815. znaczenie wyjednać, głosowałbym za wojną, bo wojna takowa byłaby sprawiedliwą i opinia publiczna całéj Europy oświadczyłaby się za nami. Ale wojna dla tyrana nad Nilem jest niepopularna.«

Anglia.

Z Londynu, dnia 17. Listopada.

W pałacu wszystkie już poczyniono przygotowania do połogu Królowéj; mimo to niektóre gazety twierdzą, że N. Pani nie jest wcale przy nadziei.

Ministeryalny Globe wynurza powtórnie pewną nadzieję, że spory w sprawach wschodnich wojny europejskiéj nie spowodują.

Pismo z pokładu okrętu parowego «Madagascar« na wysokości Cap Tsing-Mun nad brzegami chińskiémi z d. 18. Czerwca, opisuje obawę Chińczyków jako bardzo wielką; mnóstwo batów otaczało statek parowy, aby dziwowi temu się przypatrywać. Mandarynowie czynili znowu przygotowania, aby flottę angielską spalić; mieszkańcy zaś dostarczali expedycyi ptastwa i bydła. Twierdze nad Bocca Tigrisem wzmacniano. Pogłoska krążyła, że Chińczycy za skonfiskowane opium zapłacić chcieli. Nad brzegami około 10 przemycaczy opium w ustawicznym było ruchu, przedając swój towar za 6—800 dollarów za skrzynię.

Dzisiejsza gazeta nadworna obejmuje urzędowe doniesienie o blokadzie Cantonu, oraz cały szereg urzędowych doniesień z Syryi o działaniach związkowych w tym kraju.

Dany wczoraj na korzyść wychodzców polskich w Guildhall festyn, był, jak słychać, bardzo okazały a dochód z niego bez wątpienia bardzo znaczny.

Dania.

Z Kopenhagi, d. 8. Listopada

Między rządem tutejszym a rządem Lubeki zawarty został d. 14. z. m. układ w przedmiocie zrównania okrętów Danii i Lubeki, pod względem wzajemnych opłat wszelkiego gatunku. Układ ten wejdzie w wykonanie od dn. 1. Stycznia 1841. i będzie trwał nieodwołalnie do dnia 1. Stycznia 1851., a nawet późniéj, jeżeli jedna ze stron umawiających się wyraźnie nie oświadczy odmiennéj chęci.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 10. Listodada.

Dziś o godzinie 1éj po południu posiedzenie Izb otworzone zostało wyrzeczoną przez Króla mową tronową, któréj początek ściągający się do polityki zewnętrznéj, brzmi jak następuje: »Stosunki moje z różnemi mocarstwami

są ciągle zaspokajające. Okoliczności, które zagrażały zerwaniem istniejącéj między wielkiemi mocarstwami Europy zgodności, tém żywiéj czuć mi dają wartość tego dobrego porozumienia. Stanowisko Belgii postanowione jest układami, i ciągle trwała neutralność jest jéj uroczyście zaręczona. Rząd mój nie zaniedbał żadnéj sposobności, iżby okazać ważność, jaką przywięzuje do tego zaręczenia. Wszędzie, mówię to z radością, napotykaliśmy uczucia życzliwości i poszanowania dla téj w publicznem naszém prawie zapisanéj zasady. Neutralność, nigdy o tém zbyt się przekonać nie możemy, jest prawdziwą podstawą naszéj polityki; utrzymanie jest prawe i silne, powinno być ciągłym naszych dążeń celem.« Daléj mówi Monarcha o układach z Hollandyą, a inne ustępy mowy tyczą się samych spraw wewnętrznych.

Pomimo deszcz ulewny, nim Król wyruszył z swego pałacu, udając się konno do zgromadzenia narodowego, wystąpiły wszystkie legie gwardyi obywatelskiéj, które radośnemi okrzykami powitały Monarchę.

Austrya.

Z Wiednia, d. 18. Listopada.

Niedorzeczna pogłoska w stolicy naszéj, a mianowicie w niższych klassach, się upowszechniła. Głoszono bowiem, że ostatniemi dniami wiele młodych dziewczyn, około 16 lat mających, znikło. Liczbę tych dziewic, które, jak bajano, dla haremu Sułtana miały być przeznaczone, podawano na 22. Policya zwróciła nareszcie uwagę swoję na to a pokazało się, że całe to porwanie dziewic na zniknieniu jednéj osoby się zasadza, któréj w jéj dobrowolném albo przymusowém ukryciu dotychczas nie można było wyśledzić.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 9. Listopada.

(*Gaz. Pow.*) — Papież onegdaj wyniośłszy się z Kwirynału, zajął pomieszkanie zimowe w Watykanie. Stan zdrowia jego polepszył się tak dalece, że już gości u siebie widywał.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 28. Październ.

(*Gaz. Powsz.*) — Statek parowy angielski stanął tu w podróży z nad brzegów Syryi; przywozi następujące, choć nieco dawniejsze doniesienia. Soliman Basza, zaparty w góry, z Ibrahimem Baszą połączyć się nie mógł. Ten stoi w Damaszku. W górach powszechne wybuchło powstanie. W wojsku egipskiém panuje niedostatek i największe zniechęcenie. Związkowi wybierają się na wyprawę w głąb kraju. Organizują złożoną z 4000 Turków i 10,000 górali kolumnę expedycyjną, aby Ibrahimowi Baszy między Balbek i Damaszkiem wydać bitwę. W St. Jean d'Acre 5000 ludzi stoi załogą. 6 pułków wyruszyło, aby przed tém miastem stanąć i związki między niém i Damaszkiem utrzymywać, oraz aby Ibrahimowi Baszy, gdyby miał doznać porażki, tył zasłaniać. Spostrzegano ognie na górach; zdaje się, że wojsko egipskie wsie powstańców pali.

Flotta egipska jeszcze nie wypłynęła. — Pułkownik francuzki Gallice rozkazał 6 pływających bateryi, każdą po 6 dział, urządzić, aby bronić wnijścia do obudwóch portów. Odkąd Mehmed Ali wie, że nawet w najgorszym przypadku, posiadanie Egiptu ma zabezpieczone, poświęca krajowi temu szczególne swe staranie. Zresztą zdaje się, że Anglicy teraz przyjaźniejsze ku niemu okazują chęci, a on podobną się wywięzuje uprzejmością. Oświadczył, że handlu tamować nie chce; depesze wschodnio-indyjskie idą ciągle drogą przez Kahirę i Suez.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — JW. X. Arcybiskup Gnieźnieńsko-Poznański, Dunin, d. 4. i 11. Paźd. dwa nowo-wystawione kościoły katolickie w Witkowie i Kędzieczyniu, pow. Gnieźnieńskiego, poświęcił i udzielił w pierwszém miejscu dnia 5. i 6. sakramentu bierzmowania około 10,000com ludzi, przybyłym po części z dalekich stron. — Budowa kościołów katolickich w Ostrowie i Parchaniu, pow. Inowracławskiego, skończona; budowa śluzy Biławskiéj, oraz drogi żwirowéj z Bydgoszczy do Inowracławia kontynuje się.

— Dziennik urzędowy Królewskiéj Regencyi w Poznaniu z dn. 24. Listopada obejmuje między innémi następujące doniesienia o chorobach bydlęcych: W Broniszewicach i Marzewie, powiatu Pleszewskiego, w Tarnowie powiatu Średzkiego, w Gozdowie i Zielińcu powiatu Wrzesińskiego, ośpicują owce, dla czego włości te wyjęte z pod styczności co do owiec i wełny. — Po ustaniu w Gądkach powiatu Śremskiego ośpicy owczéj zarządzone pod dniem 9. Września r. bież. zakordonowanie téj wsi cofnięte; — doniesienie, że jarmark w Krotoszynie zamiast dnia 14./15. Grudnia odbędzie się d. 7./8. tegoż m. r. b.; — następujące doniesienie o zasłudze: JX. Pleban Marcinkowski w Cerekwicy darował szkole początkowéj w Pamiątkowie: 1) dziesięć exemplarzy »Nauka czytania« Cz. I. — 2) exemplarz „Muzeum historyi naturalnéj i cudów stworzenia« — 3) exemplarz »Maga-

zyn powieści dla dzieci w 3ch tomach« — 4) exemplarz „Szkółka niedzielna" za rok 1837. i 1838. i 5) siedmnaście wzorów do pisania; — i o darach dla kościoła ewanielickiego w Międzychodzie.

— «Dziennika domowego« wyszedł Nr. 47. i zawiera: 1) Narzeczona Bannity (Wygnańca). Z włoskiego przez W. W. 2) Potęga muzyki, uważana w dalszym ciągu jako środek ukształcenia i jako środek lekarski. 3) Domy i zatrudnienia Polaków w 15tym i 16tym wieku przez W. A. Maciejowskiego. 4. Goście u zagonowego szlachcica i u chłopa. *a.* Schadzka chłopska. *b.* Gadki przy kądzieli, klechdy zagraniczne i krajowe. 4) Rozmaitości, mody i objaśnienie dołączonéj ryciny mód.

Anglia, w każdym czasie, nieprzestaje rozszerzać swoich posiadłości. Niedawno jeszcze zajęła na południowym brzegu Arabii, dość znaczne miasto A d e n. Obecnie usiluje podbić K a b u l i rozszerzyć granice Indyjskich posiadłości. Zakłada nową osadę na Wyspie Zelandii, którą umiała nabyć za kilka milijonów funtów szterlingów. Słowem Anglia, podług wyrachowań P. Leblanc de Prébois, dotąd zagarnęła 217,005 mil kwadr. i podbiła 88,170,000 ludności, w rozmaitych częściach świata. I tak: W A m e r y c e p ó ł n o c n é j: Niższa i Wyższa Kanada, wyspa xięcia Edwarda, przylądek Breton i Nowa-Ziemia, osada Hudson Bay, powierzchni 48,333 mil kw. i 1,500,000 ludności. W A m e r y c e P o ł u d n i o w é j: Demerari, Essequibo, Berbice, Gonduras, wyspy Falkland; powierzchni 18,330 mil. kw. i 120,000 mieszkańców. W I n d y a c h Z a c h o d n i c h: Jamaika, Trinidad, Tabago, Grenada, S. Wincenty, Barbados, S. Lucya, Domingo, Antigua, Monserrat, Nevirs, S. Kitts, Anguilla, Tortola, wyspy Panieńskie, Nowa-Opatrzność, Bahama, S. Jerzy, Bermudez, powierzchni 1,444 mil kw. i 1,000,000 mieszkańców. W A f r y c e: Przylądek Dobréj Nadziei, w. Maurycego, Mahé, wyspy Séchellels, Święta-Helena, Wniebowzięcie, Sierra-Leone, Gambia, Acera, Coast; powierzchni 29,000 mil kw. i 340,000 mieszkańców. W A u s t r a l A z y i: Nowa południowa Galia, Van-Dieman, rzeka Łabędzia, ciaśnina Króla Jerzego, Norfolk; powierzchni 55,540 mil kw. i 2,000,000 mieszkańców. W A z y i: Ceylon, wielkorządztwo Bengalskie, Madras, Bombay, część Dekanu; powierzchni 64,182 mil kw. i 83,400,000 ludności. W E u r o p i e: Gibraltar, Malta, Gozzo, Corfon, Cefalonia, Żante, Santa-Maura, Itaka, Paxo, Cerygon, Heligoland; powierzchni 166 mil kw. i 400,000 mieszkańców.

P o z ł a c a n i e s r e b r a, ż e l a z a, m i e d z i i c y n y z a p o m o c ą g a l w a n i z m u. Znakomity fizyk Genewski, D e l a r i v e, wydawca »Bibliothèque universelle«, umieścił w ostatniéj książce swojego dziennika szczegółowy opis sposobu: jak można galwanizm zastosować do taniéj, bardzo trwałéj i doskonałéj pozłoty nie tylko srebra i miedzi, ale i tych metallów, które dotąd uważane były za niezdatne do pozłacania. To odkrycie Pana Delarive jest tak proste, że odtąd każdy może, jeśli zechce, w kilka godzin wyzłocić łatwo i tanio, srebro stołowe, noże, szczypce i inne metaliczne rzeczy w swoim domu, po uprzedniem należytém wyczyszczeniu i wypolerowaniu. Podług jego wyrachowań, najlepsza pozłota jednéj łyżki srebrnéj, złoty lub półtora złotego, nie więcéj, wyniesie. Oto jest treściwy opis téj roboty. Trzeba rozpuścić czwartą lub piątą część z o l o t n i k a czystego złota w wodzie Królewskiéj, rozprowadzić roztwór ten wodą i wlać do pęcherza, który zanurza się do naczynia napełnionego wodą, lekko zaprawioną kwasem siarczanym. Przedmiot mający się pozłocić wpuszcza się do pęcherza razem z cynkową blaszką; wtedy przedmiot i blaszka łączą się drutem i w kilka minut otrzymuje się wyborna pozłota. Pozłota ta nie potrzebuje politury, jest bowiem świetna i, pomimo swojéj cienkości, nie schodzi od tarcia najmocniejszego. Można także wiadomymi sposobami wyrabiać na rzeczach metalicznych złote głoski i rozmaite ozdoby.
